



DZIENNIK PŁOCKI

ORGAN NARODOWY POLITYCZNY I GOSPODARCZY



Cena numeru „Dziennika Płockiego” 18 gr., z „Warszawianką” — 25 gr.

Nr 114 Opłata pocztowa ulozona ryczałtem.

PŁOCK, ŚRODA 16 MAJA 1928 ROKU.

Konta czekowe P. K. 2/61990. ROK VII

PRENUMERATA MIESIĘCZNA „DZIENNIKA PŁOCKIEGO”, 4 ZŁ.; Z ODNOSZENIEM DO DOMU 4.50 ZŁ.; NA PROWINCJI 5 ZŁ.

prenumerata miesięczna „Dziennika Płockiego” z „Warszawianką” 6 zł.

Z odnośnikiem do domów 6.50 zł.; na prowincji 7 z

Walka z kościołem.

WARSZAWA, dn. 16.5 (tel. wł.). Na wczorajszym posiedzeniu Klubu parlamentarnego Wyzwolenia zapadła rezolucja następującej treści: Klub stwierdza, że polityka walki kleru o zapanowanie nad dziedzinami społecznego i państwowego życia w kraju, ujawniona ostatnio w niesłychanej i bezprawnej formie przez rzucenie interdyktu na posła Putka zmu-

sza Wyzwolenie do wyłączenia wszystkich sił do walki z temi bezprawnymi zakusami kleru i do przyspieszenia realizacji postulatu Wyzwolenia o przeprowadzenie rozdziału Kościoła od państwa.

Równocześnie uchwała posłowi Putkowi uszanowanie za jego działalność w gminie Chocień i powiecie Wądowickim.

Zmiany w dyplomacji.

WARSZAWA, dn. 16.5 (tel. wł.). Prasa donosi że poseł polski przy rządzie włoskim Roman Knoll rozpoczynając urlop i przybywa do Warszawy. Wobec tego że p. Knoll upa-

trzony jest na posła w Berlinie, wysuwana jest na jego miejsce osoba szefa protokołu dyplomatycznego p. Przędzińskiego na posła przy Kwi-rynale.

Posiedzenie Sejmu.

WARSZAWA, 19.5 (Tel. wł.) Na początku wczorajszego posiedzenia Sejmu marszałek Daszyński zawiadomił Izbę o zręczeniu się mandatów przez posła Szebekę (Z. L. N.) i posła Kuriwacza (ukr.). Na miejsce p. Szebeki wejdzie prokurator ze Lwowa Osada i na miejsce Kuriwacza Maksymowicz. Następnie komunistą Bittner zgłosił nowy punkt obrad w sprawie wypadków majowych. Wniosek upadł. Po odesłaniu do właściwych komisji i szeregu ustaw, Izba przysięła w drugim i trzecim czytaniu ustawę referowaną przez posła Liebermana o niedopuszczalności egzekucji przeciwko związkom komunalnym.

Następnie pos. Dzeduszycki referuje wniosek o wydanie sądom posła komunisty Sochackiego. Sąd domaga się wydania go za nawoływanie do rewolucji w latach 1926 i 1927, mówca proponuje wydanie.

Pos. Kwapiński (PPS) zaznacza, że nie chodzi tu o osobę, lecz o zasadę.

Sąd powołuje się na przepisy kodeksu carskiego, na podstawie którego połowa naszych towarzyszy była sądzona.

Posel komunistyczny Bittner oświadcza, że na wszystko jest przygotowany, stoi bowiem przed Sejmem wykazującym tendencje faszystowskiej dyktatury.

Mar. Daszyński przywołuje p. Bittnera do porządku.

Pos. Bittner. W taki sposób można nas wszystkich oddać pod sąd! Rozlega się wrzawa. Ktoś woła: a jak jest w Rosji?

Pos. Cham (selrob-lewica) sprzeciwia się wydaniu Sochackiego i nazywa to aktem terroru Sejmu.

Marsz. Daszyński przyzywa posła Chama do porządku, zaznaczając, że jest to akcja wynikająca z regulaminu Sejmu.

Pos. Cham. O losie proletariatu zdecydować nie Sejm, lecz ulica miejska i wiejska.

Głos: jesteście właśnie na wiejskiej! (weselość).

Marszałek Daszyński oświadcza, że z oierpliwością dotąd słuchał nadużywania swobody słowa przez paru posłów. Wszystko ma jednak granice. Trybuna Sejmu nie jest na to by wygłaszać z niej puste pogroźki i obelgi i tego będzie ściśle pilnował.

Pos. Zachidnyj (Ukr.) zaczyna mówić po rusku: Wysokaja pałata! Rozlega się wrzawa. Przewodniczący zwraca uwagę, że regulamin dopuszcza przemówienia tylko po polsku. Pos. Zachidnyj protestuje przeciwko „pogwałceniu” praw jego języka i przemawia po polsku sprzeciwiając się wydaniu.

W głosowaniu uchwalono 167 głosami przeciwko 162 wydać komunistę Sochackiego sądowi.

Uchwała ta ma jednak teoretyczne znaczenie, gdyż w czasie nim Sejm się zebrał i zdecydował wydać Sochackiego sądowi, ten zdołał uciec do Rosji sowieckiej.

Następne posiedzenie Sejmu 22 maja.

Katastrofa samochodowa pod Garwolinem.

3 osoby zabite.

WARSZAWA, 16.5 (tel. wł.). Na szosie pod Garwolinem wydarzyła się tragiczna katastrofa samochodowa, która spowodowała trzy ofiary.

Ze Lwowa wracali do Warszawy nowym samochodem, będącym własnością prezesa zarządu banku Zachodniego p. Andrzeja Rotwanda, kierownik wydziału wielkich mocarstw w min. spr. zagr., p. Józef Baliński z 22-letnią małżonką Antoniną z Borysów, w towarzystwie właściciela auta.

Gdy samochód znalazł się, pędząc z wielką szybkością o 5 km. za Garwo-

linem na drodze do Kolbieli, szofer, chcąc ominąć jadący środkiem szosy wóz, skręcił nagle, wskutek czego maszyna uderzyła o drzewo, poczem, zdruzgotana, stoczyła się do rowu.

Szofer był zabity na miejscu, a pan Baliński i jego żona zmarli na woźe chłopskim w drodze do szpitala. Pan Rotwand wyszedł z katastrofy stosunkowo lekko poszkodowany.

Zrozpaczonemu ojcu s. p. Józefa Balińskiego, b. senatorowi i prezesowi Rady Miejskiej, p. Ignacemu Balińskiemu, towarzyszy szczere współczucie szerokiej kół towarzyskich stolicy.

Cała ziemia się trzęsie.

Trzęsienie w Polsce, Peru, Tyflisie i Japonji.

WARSZAWA, dn. 16.5 (tel. wł.). Według otrzymanych wiadomości, tej nocy nastąpiły wstrząsy całej skorupy ziemskiej.

W Polsce odczuło lekkie wstrząsy na Rusi Podkarpackiej we wsi Berechowo, gdzie trzęsienie trwało parę sekund, było stosunkowo lekkie i nie wyrządziło szkód.

W Peru trzęsienie było silne tak,

że ludność w popłochu opuściła domy.

W Tyflisie na Kaukazie trzęsienie wyrządziło znaczne szkody. Zwalilo się wiele domów, wywołując panikę wśród ludności. Ofiar w ludziach niema.

W Japonji w wielu miejscowościach nastąpiło silne trzęsienia ziemi. Zabitych zostało tam przeszło 100 osób, całe wsie w gruzach.

Z Komisji Budżetowej.

WARSZAWA, dn. 16.5 (Tel. wł.). Wczoraj komisja budżetowa rozpoczęła rozpatrywanie budżetu min. skarbu. Retrował poseł Holyński z jedyńki. Z wywodów jego dowiadujemy się ciekawych cyfr.

W roku ubiegłym Polska, kraj rolniczy dała dochodu z rolnictwa 300 milionów zł. podatku, wskutek tego, że minimum egzystencji obejmuje olbrzymią rzeszę.

Natomiast z przemysłu i handlu wpływy podatkowe wyniosły 1 miliard 96 milionów. Podatek gruntowy dał 63 miliony złotych. Podatek z nieruchomości miejskich dał 46 milj. a preliminarzowy [był na 40 milj. Podatek przemysłowy dał 280 milj. zamiast preliminarzowy]

210 milj. Natomiast podatek dochodowy dał 170 milj. zamiast preliminarzowych 180 milj. W ostatnich miesiącach wzrosły dochody z egzekucji i odsetek za zwłokę. Ponadto podatek od cukru przyniósł 107 zamiast 105 milj. Dochody z cel dały 372 milj. Dochód z opłat stempowych dał 178,000,000.

W preliminarzu na rok obecny podniesiono wydatki państwa o 19% dochody z podatków o 24 procent. Budżet jest więc zupełnie realny!

Po referacie nastąpiła dyskusja.

Żądają kary śmierci.

MOSKWA, 16.5 (Tel. wł.)—Dnia 15 maja ma się tu rozpocząć proces inżynierów i sztygarów zagłębia Donieckiego. Cała prasa sowiecka,

BANK ZIEMIANSKI

ODDZIAŁ W PŁOCKU.

podaje do wiadomości, iż z dniem 15 maja 1928 roku rozpoczął przyjmowanie wkładów odliczonego na książeczki oszczędnościowe z oprocentowaniem 8 procent w stosunku rocznym.

Echa afery szpiegowskiej.

WARSZAWA, 16.5 (Tel. wł.) Wykryta onegdaj ofera szpiegowska w krakowskiej dyrekcji kolejowej poruszyła całą opinię publiczną. Sledztwo wykazało, że Turek posiadał spółników, również urzędników kolejowych którzy współpracowali z nim co prawda nieświadomie. Byli to Mieczysław Prus i Idzikowski, w których rozporządzeniu były dokumenty, dotyczące mobilizacji kolejo-

wej. Turek zjednął sobie tych ludzi podarkami, kolacjami i t. p. Prokurator polecił obu ich aresztować. Stwierdzono dalej że Turek, który rozporządzał jako kolejuwiec welnymi biletami przyjeżdżał często do Warszawy, udawał się tam do „pewnego” poselstwa, gdzie wypłacano mu pieniądze i dawano instrukcje. Płaca, którą zdrzca pobierał od naszych wrogów wynosiła 200 dolarów miesięcznie.

Mord sądowy.

BERLIN 16.5 (tel. wł.). Pisma podają rozmowę z niejakim Blockerem, aresztowanym w procesie o za-

bójstwo Jakubowskiego. Blocker oświadczył, że znał Jakubowskiego i uważa go za człowieka zasługującego na zaufanie, który prowadził solidnie swe obszerne gospodarstwo wiejskie.

Aresztowany zeznał ponadto, że August Norgens, miał tę samą matkę co i zamordowane rzekomo przez Jakubowskiego nielegalne dziecko, którego ojcem był właśnie Jakubowski.

Otóż ów Norgens wielokrotnie odgrażał się, że zabije swego nielegalnego bratowca. Pewni ludzie opowiadali, że widzieli, jak właśnie ów Norgens niósł na rękach dziecko dusząc je. I właśnie w tym czasie dziecko zginęło. O wspomnianych faktach podczas rozprawy przeciwko Jakubowskiemu nie wspomiano.

Cała ta sprawa świadczy o potwornej etyce Niemców, którzy z zimną krwią patrzyli na śmierć niewinnego Jakubowskiego, dlatego, że nie był Niemcem lecz polakiem. Nie lepsi byli sądziowie - mordercy, którzy sądzili swą ofiarę w języku niezrozumiałym dla niej.

Niemiecka kultura jeszcze raz pokazuje swą istotę.

Po zamknięciu kroniki.

Koncert orkiestry.

W czwartek dnia 17 b. m. odbędzie się o godzinie 8 (wieczorem) w sali Seminarjum Żeńskiego koncert orkiestry Seminarjum Męskiego pod batutą prof. Piaska oraz chóru tegoż seminarjum pod batutą prof. Sianki. Dochód na cele orkiestry.

Należy zaznaczyć że orkiestra ta dzięki kierownictwu prof. Piaska, oraz własnej usilnej pracy czyni poważne postępy, tak że produkuje jej stają ponad poziomem zwykłych uczniowskich koncertów i zasługują na zainteresowanie się nimi.

Popis szkolny.

Jutro dnia 17 b. m. o godzinie 3-ej po południu odbędzie się w sali Przyjaciela popis dzieci Przedszkola (ochronki) Powiśla.

W czasie antraktyw będzie grała orkiestra, bilety po 50 gr. i 25 gr.

zwłaszcza organa robotnicze, prowadzą zaciekłą kampanję przeciwko oskarżonemu, domagając się od sądu wydania kary śmierci naoskarżonych.

Pokozenie obecne.

W tych dniach zakończyła swoje obrady delegacja polska która w Kownie wespół z przedstawicielami Litwy rozpatrywała sprawy bezpieczeństwa, arbitrażu, oraz rozrachunki za przeszłość. Pozostaje jeszcze konferencja warszawska i berlińska, na których dalsze sprawy ostatecznie mają być rozstrzygnięte. Narazie najważniejszy punkt obrad, mianowicie opracowany przez stronę polską projekt paktu o nieagresji nie został przez litwinów przyjęty. Projekt powyższy przedstawiony został głównie w tej intencji, żeby położyć kres wszelkim posądzeniom ze strony Litwy — o zamiary agresywne Polski względem tego kraju.

Opinia litewska jednak co do tego paktu nie zdradza, jak dotychczas, żadnej tendencji do kompromisu. Świadczą o tem wymownie najpoczytniejsze organy prasy litewskiej, które wysuwają podawnemu kwestję zwrotu Wilna jako podstawowego warunku zawarcia trwałego pokoju z Polską. Jak się rozwinie ta sprawa na dalszych konferencjach dowiemy się niebawem.

W początkach czerwca rozpoczęła się 50 sesja rady Ligi Narodów. Na porządku dziennym znajdują się liczne sprawy, dotyczące kwestyj politycznych oraz zatargów mniejszościowych w poszczególnych krajach. Rozpatrywany będzie między innymi, zatarg rumuńsko węgierski w kwestji optantów węgierskich, petycja rządów: rumuńskiego, jugosłowiańskiego i czechosłowackiego w sprawie zajęcia w St. Gothard. W dziale spraw mniejszościowych poruszona będzie żywo nas obchodząca skarga Związków Polskich Stowarzyszeń na Śląsku Opolskim, w kwestji nieprzebrzegania zobowiązań międzynarodowych przez władze niemieckie, w stosunku do mniejszości polskich. Na porządku dziennym figuruje również sprawa raportu komitetu rady o położeniu mniejszości litewskiej w województwie wileńskim.

W Rumunii czas jakiś zwracała uwagę świata politycznego Europy kwestja wystąpienia demonstracyjnych partii chłopskiej, która zorganizowała obrzymi wiec w Alba Julja. Uchwaliły wiecu miały na celu zmusić do ustąpienia rząd obecny. Tysiące uczestników wiecu, według powziętych postanowień, miały być skierowane na Bukareszt, co łącznie powszechnie z zamierzonym zamachem stanu. Zajęcie to jednak, jak sądzić można z ostatnich doniesień, zostało wkrótce zlikwidowane i obecnie nie budzi obaw bezpośredniego niebezpieczeństwa.

Silny ruch chłopski w Rumunii ożywił nadzieje niedoszłego rumuńskiego następcy tronu, ks. Karola, który jak wiadomo, niepomiernie sposobności aby dochodzić swych preferencji w ojczyźnie. Książę, według powziętej decyzji miał wyruszyć do Rumunii na aeroplanie, zarządzenia jednak rządu, gdzie korzystał z prawa azylu pokrzyżowały te plany. Dalsze depeze donoszą o postanowieniu rządu angielskiego, aby ks. Karol opuścił Anglię niezwłocznie. Ks. Karol stara się obecnie o poddanie rewizji tego postanowienia, gdyż po usunięciu go z Belgii, nie widzi obecnie kraju, w którym znaleźć by mógł przytułek.

W objętem pożarem wojny domowej państwie chińskim, pod wpływem zetknięcia się armii południowej z wojskiem japońskim zaszły poważne zmiany, które prawdopodobnie doprowadzą do zlikwidowania zatargu Chin północnych z południowcami. Dochodzą mianowicie pogłoski, że dowódca armii północnej i dyktator Chin północnych, gen. Czang - Tso - Lin zamierza położyć kres bratobójczej walce. W tym celu zaproponował Czang-Kaj-Szekowi zawieszenie broni i wszczęcie rokowań o pokój. Narazie wojska północne zamierzają cofnąć się do Mandzurji, rozpoczęto już podobno ewakuację Pekinu. Nowym ośrod-

klem koncentracyjnym dla wojsk północnych ma być Mugden, gdzie nastąpić ma przeniesienie instytucji rządowych, ewakuowanych z Pekinu. Również przeniosło się do Mugden szereg wybitniejszych firm handlowych.

Ze swojej strony prezydent Rzeczypospolitej południowo - chińskiej odwołał się telegraficznie do Ligi Narodów z prośbą o interwencję w sprawie zatargu chińsko japońskiego. O rychłe zakończenie zatargu chińsko - japońskiego zabiega również przedstawiciel papieski Siordzimi, który konferował niedawno w tej sprawie z premierem japońskim, Tanaką.

Walki wojsk japońskich, występujących w obronie życia i mienia swych obywateli na półwyspie Szantunga i zbliżają się, zdaje się, ku końcowi.

Wojska japońskie wyparły załogi południowe chińskie z szeregu miejscowości. Na mocy wzajemnego porozumienia ustalono strefę neutralną. Rząd japoński wystąpił o wypłacenie odpowiednich odszkodowań za zniszczone mienie swych poddanych, oraz o ukaranie chińskich oficerów i żołnierzy armii południowej. W razie przyjęcia tych warunków Japonia zarządzi okupację zajętych terenów, jako gwarancję wypełnienia jej żądań. Pośrednictwo Ligi Narodów rząd japoński odrzuca stanowczo. Ostatnie depeze donoszą o propozycji Stanów Zjednoczonych, których rząd wystąpić chce w roli pośrednika w zatargu chińsko japońskim.

W dn. 18 czerwca odbędzie się w Bukareszcie konferencja Małej Ententy między ministrami: rumuńskim, czecho - słowackim i jugosłowiańskim.

ECHA PŁOCKIE.

CALENDARZYK.

MAJ 16 ŚRODA	Dzisiaj: Jan Nepom
	Jutro: Wnieb. Wst. P.
	☩
	Wschód słońca 5.45
	Zachód słońca 19.20
	☩

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Dzisiaj nocny dyżur apteki Smigielskiego Apteka czynna od 7 wieczór do 9 rano.

Towarzystwo Naukowe Płockie.

Muzeum otwarte: w piątki i niedziele od 11-ej do 1-ej. Biblioteka we wtorki, czwartki i soboty od 4-ej do 6-ej.

STAN WODY — WISLA.

Kraków 14.5 — 195 ub 11 cm
Zawichost 14.5 plus 195 pb. 26 cm.
Warszawa 14.5 plus 265 pb. 95 cm.
Płock, 16.5 + 222 pb. 10 temp. 12 B U G.

Wyszaków 14.5 plus 119 ub. 3 cm.
N A R E W.
Pułtusk 14.5 plus 112 pb. 3 cm.

Radio-koncerty.

Program na dziś.

12.00—15.20 Komunikaty
16.00—16.25 Odczyt p. t. Nauczyciel. A Wybór Zawodu.
16.25—16.40 Nadprogram i komunikaty.
16.40—17.05 Skrzynka pocztowa!
17.20—17.45 Odczyt p. t. Jak najlepiej i najzdrowiej spędzić lato.
17.45—18.15 Program dla dzieci.
18.15 Koncert.
19.05—19.15, Komunikat rolniczy,
19.15—19.35 Rozmaitości.
19.55—20.00 Odczyt p. t. Z biegiem rzek nad Narwią.
20.00—20.25 Przegląd najnowszych wydawnictw.
20.050 Koncert poświęcony twórczości Henryka Melcera
22.05—22.20 Komunikaty.

Dał krzyżowe.

Przez trzy dni przed Wniebowstąpieniem Kościoł odprawia procesje i modły zanoszą do Boga o dobre urodzaje i odwrócenie klęsk i nieszczęść. Początek temu nabożeństwu dał święty Klauzjusz Mamert, biskup w Viennes, we Francji, około r. 474. Trapiły wówczas Francję trzęsienia ziemi, pożary, a dziki zwierzę nad miarę rozmnożony, srodze się we znaki dawał. Z djecezji wienneńskiej nabożeństwo to rozszerzyło się po innych kościołach we Francji, a synod orleański 511 roku na cały kraj uczynił je obowiązujące. Na

początku VII w. przeszło do Hiszpanji, do Rzymu około r. 800 za papieża Leona III.

Nazywają się dniami ubłagania (dies rogationum), a w Polsce „dniami krzyżowemi“, iż po wsiach i małych miasteczkach procesje do krzyżów odbywamy

W początkach zachowywano w te dni post ścisły, przysypywano głowy popiołem, laski pątnicze noszono i szaty żałobne przywdziewano, potem pozostała wstrzeźliwość od mięsa, w nowem prawie i to nie obowiązuje.

Celebrans w kapie koloru fioletowego, przy śpiewie litanji do Wszystkich Świętych, udaje się z ludem do krzyża, lub do innego kościoła gdzie słuchają Mszy św cichej, podczas której śpiewa się antyfony do patronów według specjalnych melodji, poczem procesja powraca do kościoła.

Na wsi nabożeństwa te mają specjalną pozycję wobec zielonej runi pol, co w wielkim mieście doszczętnie przepada.

Niezależnie od tego w Płocku stale po nieszporach odprawiane były modły o deszcz.

Poranek mazyzny XXVIII.

Niedzielny poranek muzyczny odbył się w obszernej sali kina „Nowości“. Wstęp stanowiło odegranie tria Beethoven B dur. (pp. Brudnicki (skrzypce), T. Kowalski (violonczela), p. Dyakowska (fortepian). Utwór ten wykonany został z odpowiednim pietyzmem dla dzieła mistrza i starannością techniczną.

Lwią część programu zajął występ benefisowy ulubienica publiczności naszej, młodego wiolonczelisty p. T. Kowalskiego. Artysta ten rokujący świetną przyszłość pierwszorzędny wirtuoz, wybrał na swój popis utwory, w których uwydatniła się należycie jego doprowadzona już do wysokiego stopnia perfekcji sprawność techniczna, oraz zarysowująca się coraz wyraźniej indywidualność odwórcza. Ujawniło się to szczególnie w Etudzie Chopina i w Adagio z koncertu Dworzaka, w którym wykonawca zdobył się na wspaniałą pełnię tonu i umiar artystyczny.

P. T. Kowalski wykonał poudto Etiudę Chopina. Noktura Es-dur Chopina. Polonez Popper. Scherzo van Guensa, Gawot Popper.

Artystę przyjmowano owacyjnie i obdarzono kwiatami.

Sympatycznym urozmaiczeniem programu był śpiew p. Staszewskiej. Jedną z wybitniejszych naszych artystek-amateerek w występie niedzielnym wykazała zdumiewający postęp. Głos artystki zyskał na sile i pełni brzmienia, osobiście w tonach niższych, wzrosła również ogólna sprawność techniczna. Artystka z zacięciem śpiewaczki operowej odśpiewała modlitwę, Toski z 2 aktu opery Pucciniego — oraz na bis kilka pieśni autorów francuskich.

Koncert niedzielny świadczy o niestających staraniach T-stwa Muzycznego, aby sprawę szerzenia kultury muzycznej w naszym mieście postawić na należytych poziomach.

Jest to przedostatni poranek w bieżącym sezonie. Ostatni odbędzie się prawdopodobnie w dzień Zielonych świątek.

Na ostatnim poranku wystąpią chóry T-stwa pod kierunkiem p. Januszewskiego.

Z Harcerstwa.

W czwartek, dnia 17 maja, roku bieżącego o godzinie 12 minut 30 odbędzie się Zbiórka Hutców Żółtego i Męskiego przed Kościołem Garnizonowym na placu Florjańskim. Stąd młodzież Harcerska pod Komendą swych Przełożonych uda się na miejsce stracenia ś. p. Zygmunta Padlewskiego, patrona młodzieży tu-tejszego Huta harcerskiego, gdzie słoby wienieo.

Po uroczystości odbędzie się przegląd drużyny harcerskich.

Zwracamy się do ogółu społeczeństwa, organizacji i tych wszystkich, którym pamięć męczennika sprawy polskiej jest drogą, o wzięcie jaknajbliższego udziału w tej uro-

czystości, niech ona będzie nie tylko świętem i rok roczną odnawianą pamięcią młodzieży harcerskiej, ale całego naszego Płockiego społeczeństwa, za którego wolność ś. p. Zygm. Padlewski życie poświęcił.

Z Teatru.

W dniu jutrzejszym t. j. w czwartek o godz. 8 m. 15 wiecz. powtórzenie doskonałej komedji St. Kiedrzyńskiego „Powrót do grzechu“ z p. Makarczyk-Wasilewską w głównej roli kobiecej. Po południu o godz. 3-ej wielkie przedstawienie dla dzieci, z udziałem B. Hartsa i 11 letniej art. Niski Wilińskiej odegrane zostają: „Czerwony Kapturek“, „Piotny Ignas“ i „Pan kotek był chory“.

Bilety do nabycia w okiarni W-go Szalańskiego.

Kronika polityjna.

Sporządzono protokół na Feliksa Markowskiego, zam. przy ul. Szerokiej 59 i Cieślińskiego, zam. na Rybakach za opilstwo i zakłócenie spokoju.

Sporządzono protokół na Lejsera Makowicza, zam. przy ul. Szerokiej 37 za tamowanie ruchu pieszego.

Pociągnięto do odpowiedzialności Ign. Nowaka i Zenona Bieńka z Radziwia za kradzież węgla na stacji kolejowej w Radziwiu.

Przyjęto zameldowanie od Stefani Smiechowickiej z Radziwia o kradzieży płaszcza.

Głosy publiczności.

Wycieczka do Danji.

Piszą nam z miasta:

Uczestniczki wycieczki powróciły pełne wrażeń i.. zmęczenia. Teraz powoli przeprowadzają bilans swych przeżyć. Pean pochwalny na cześć wycieczki przeczytałem. Spróbuję jednak przedstawić jeszcze odwrotną stronę medalu. W pochwałach stwierdzono, że inicjatorką była p. przełożona Rościszewska, która „opracowała wszystkie szczegóły jak najdokładniej“. Jeżeli więc tam były pewne zaniedbania i minusy, to oczywiście jasnym jest, kto za nie odpowiada.

Pobyt w Danji trwał 3 dni, a jazda z popasem w Gdyni 5 dni. Spowodowało to ogromne przemęczenie uczestniczek, tak że niektóre z nich po powrocie musiały położyć się na parę dni do łóżka. Na domiar tego urządzono w Danji jeszcze bankiet na statku, który przeciągnął się do północy, co wcale nie przyczyniło się do wypoczynku członków wycieczki, zmęczonych jazdą i całodziennym zwiedzaniem miasta.

Samo zwiedzanie zaś odbywało się dorywczo, według szablonowego planu, nadesłanego przez żegluga, wskutek czego nie zwiedzono wielu bardzo ciekawych obiektów (np. grób Hamleta).

Zupełnie inaczej wypadła zeszłoroczna wycieczka młodzieży szkolnej z Warszawy, prowadzona przez prof. Dentera, który przed wyjazdem sam sumiennie przestudjował całość kształt historyczno-kulturalny Danji i pokierował zwiedzaniem tak, że uczestnicy poznali kraj ten systematycznie i planowo, a nie oglądali do różnie poszczególnie objekty jak to było pod kierunkiem p. Rościszewskiej. Warszawska wycieczka pojedła koleją, co oszczędziło czasu, pieniędzy i choroby morskiej, na którą uczestniczki tak cierpiały że na kolację zjawilo się na sto osób kilka zaledwie (15). Dzięki temu mieli warszawiacy więcej czasu na zwiedzenie a dzięki zmniejszeniu kosztów nie potrzeba było urządzać niedozwolonych kombinacji z osobami nie mającymi ze szkołą nic wspólnego, co spowodowało nawet protest ze strony władz żegluga.

Z tego ogólnego tylko szkicu wypada wysnuć wnioski, że na przyszłość pożądane by było więcej sumiennosci i przemyślenia przy urządzaniu wycieczek przez szanowną panią przełożoną.

Sytuację ratowali członkowie grona nauczycielskiego, z p. prof. Sawczukiem i pp. prof. Ziółkowską i Szemplińską, którzy wraz z innymi członkami rady pedagogicznej położyli największe zasługi swą gorliwą i niezmordowaną pracą. St.

ROLNIK PŁOCKI

PORADNIK SPOŁECZNO-GOSPODARCZY WSI MAZOWSZA PŁOCKIEGO.

DODATEK DO № 114 „DZIENNIKA PŁOCKIEGO“.

Ukazuje się co środa. Cena numeru 15 groszy. | Prenumerata miesięczna z przesyłką pocztową 60 groszy.

Oświata Rolnicza.

(Plony zimy.)

Do znużenia już prawie słyszy się i czyta na wszystkich tonach powtarzane hasło: „Oświata rolnicza uczy w Polsce cuda“.

Jakoś w te cuda nie sporo narodowi uwierzyć,—kiedy tak nieustannie powtarzać je trzeba.

Ale tak już jest, że nawet najwznieślijsza nauka, nawet Chrystusowa, nim przelamie ciemności, nalogi i zakorzenione obyczaje—tysiące lat mija, a do Królestwa Bożego wciąż daleko i daleko.

A cóż dopiero — nauka rolnictwa, postępu rolniczego, w milionowych rzęsach prostego ludu rolnego!

A jednak z oporem powtarzać należy, że oświata ludu, dekona cudu — i kropla wody wciąż kapiąca kamień wyłobóć musi.

To też obok wielkich dzieł oświaty rolniczej szkolnej i pozaszkolnej, wielkiego i budzącego olbrzymie nadzieje dzieła przysposobienia rolniczego, szerokiej mas przez konkursy młodzieży wiejskiej — które zajmują dzisiaj całą Polskę jak długa i szeroka, miło jest zanotować takie krople wody padające na twarde kamienie zacofania rolniczego powiatu płockiego, jak szeregi kursów parodniowych urządzonych przez Okręgowe Towarzystwo Rolnicze i Szkołę Rolniczą w Niegłosach tej zimy, gdzie nieraz już setki słuchaczy budziło się do nowych sposobów pracy na roli, jak setki egzemplarzy Gazety Gospodarskiej rozrzuconych co tydzień po powiecie i tysiące rozprzedanych broszurek i książek fachowych.

Do tych wielu kropli dorzuca Szkoła Rolnicza w Niegłosach jeszcze jedną, która dać Boże, aby się rozpowszechniła, wszędzie tam, gdzie się znajdzie jeden lub więcej światłych rolników, którzy sechną i będą mogli poświęcić w zimie parę godzin tygodniowo pracy — nad oświatą zawodową swych sąsiadów - rolników.

Sprawa polega na tem, że niewystarczające rzadkie co kilka miesięcy „odczyty“ — na kółkach, nieumiejętność korzystania z fachowych książek i gazet, trzeba zastąpić i ułatwić dłuższą współpracę z gromadką chętnych sąsiadów w długie zimowe wieczory. Oto przykład.

Szkoła w Niegłosach już drugą zimą skupia w ciągu czterech zimowych miesięcy kilkunastu najbliższych sąsiadów z Trzepowa i Kostrogaju, z którymi trzy razy, lub dwa razy w tygodniu (razem w ciągu zimy około 60 godzin) omawia się sprawy i sposoby gospodarskie, zawsze na sposób dający do bezpośredniego zwiększenia dochodu z danego działu gospodarstwa. A więc nap. kilka kolejnie wziętych tematów pogadank z ostatniej zimy: 1) Żywność korzystne krów mlecznych (korzystanie z tablic pomocniczych. Kalendarza Kółek Rolniczych) 6 godzin 2) Błędy i sposoby korzystnego przechowania i użycia obornika (walka z gnójownikami), 6 godzin. 3) O nawozach sztucznych na wiosnę—4 godzin. 4) O korzystnym żywieniu świń, 2 godz. 5) Ziarno na wiesenne siewy 2 godz. (odmiany najcenniejsze jaryszyn i okopowych). 6) Mieszanki na paszę zieloną, lucerniki i pastwiska, 4 godz. 7) Uprawa dla powietrza i wody w glebie 4 godz. 8) Uprawa warzyw w małym gospodarstwie 2 godz. 9) Pasieka i prace wiosenne w ulu (praktyczne) 2 godz. 10) Uprawa kukurydzy 2 godz. i t. p.

Na pokrycie dachów

Blachę pocynkowaną Święcickiego, „Kariolit“ patentowaną papę bez konserwowania, Tekturę smołowcową pomorską gwarantowaną, Smołę kamienną gotową do użytku,
— — Lepnik smołowcwy. Gwoździe papowe — —
na warunkach przystępnych poleca

M. MARGULIES, w Płocku

— SKŁAD ŻELAZA i WYROBÓW ŻELAZNYCH —

Prowadzi się dziennik obecności i zajęć.

Wzruszającą była wytrwałość kilku gospodarzy i jednej gospodyni (p. Stanisławy Lewandowskiej z Trzepowa), którzy nieraz w ciemnościach i po błocie (kursa odbywały się od 5 do 7 popoł.) nie opuścili prawie ani jednego dnia nauki i serdecznie dziękowali na zakończeniu 15 marca.

Większość jednak przychodziła nieregularnie, co nas jednak nie zrażało. Oprócz kursu dla starszych — był prowadzony kurs 3 razy w tygodniu (inne dni) dla młodszych tylko dla wykształcenia ogólnego.

Był w Polsce — w czasach niewoli, uświęcony obyczaj tajnych szkółek i nauki potajemnej po dworach i światlejszych chatkach — i wydał owocne.

Ten obyczaj już jawnej i chlubej nauki zimowej rolniczej na wsi polskiej powinien się teraz rozwinąć i utrwalić w Polsce odrodzonej stokroć szerszej, bo on tylko dozwole na dostatecznie szybki postęp w rolnictwie dla wyżywienia Ojczyzny, a w pierwszym rzędzie zespoli i zjednoczy warstwy rolnicze oświecone z milionowym ludem rolniczym, — bez czego nie będzie dla nas pewnego jutra, i tej swartości i potęgi stanu rolniczego, bez których niema potęgi Polski.

Niegłosy.

O. T. R.

Założenie kasy spółdzielczej w Drobinie.

Rozwój instytucji pożyczkowo-oszczędnościowych jest dowodem pewnego ustalenia się stosunków gospodarczych w kraju.

W powiecie płockim z inicjatywy Okr. Tow. Roln. powstały w roku bieżącym cztery Spółdzielcze Kasy Stefosiya, w Bielsku, w Bodzanowie Wyszogrodzie i ostatnio w Drobinie.

W każdej z tych miejscowości prosperowały już przed wojną kasy pożyczkowe i dopiero teraz po dziesięcioletniej z górą przerwie założyły one te placówki na nowo.

Kasy te w osadach naszego powiatu będą miały znaczenie nie tylko dla okolicznych rolników, ale również powinny się znaczenie przyczynić do wzmocnienia polskiego handlu i rzemiosła w wyżej wspomnianych miasteczkach.

Placówki te na razie rozporządzają bardzo skromnymi funduszami, ale jest nadzieja, że rozwiną się o wiele szybciej, niż podobne kasy wiejskie.

Obecnie mamy na powiecie płockim 16 kas spółdzielczych, z których kilka w ostatnim roku dało przeszło 100 tysięcy złotych obrotu, prócz tego działają trzy placówki spółdzielcze w samym Płocku.

Według obliczeń Związku Rewizyjnego Polskich Spółdzielni Roln. w Warszawie 16 kas powinno dla płockiego powiatu wystarczyć, ponie-

wał ludność gmin wiejskich wynosi u nas 80.000.

Dalsza praca polegała by już tylko na rozbudowaniu istniejących już placówek.

W ostatnią niedzielę t. j. 13 maja b. r. zwołano z inicjatywy drobińskiego kółka rolniczego O.T.R. kasę pożyczkową w Drobinie.

Na zebraniu organizacyjne zaproszono przedstawicieli najbliższych sąsiadujących kółek Rogotworska oraz Setropia.

Przewodniczył p. L. Waśniewski z Tupadli.

Po wyjaśnieniu celu zebrania udzielił przewodniczący głosu przybyłemu na zebranie instruktorowi O. T. R. z Płocka.

Przedstawił on zebranyom znaczenie praktyczne i wychowawcze spółdzielczej placówki dla osłonek, w przeciwstawieniu do dawnych kas gminnych.

Obecne kasy, gdzie zainteresowani muszą sami prowadzić i mają sami nadzór i wpływ na bieg spraw i rozwój własnej placówki gospodarczej, nabywają w ten sposób dużo wiedzy i znajomości prowadzenia spraw finansowych i rachunkowości na szerszą już skalę.

Dawniej to wszystko załatwiali pracownicy kancelarii gminnych, wyrażając w ten sposób od wszelkich kłopotów samych osłonek kasy.

Po dłuższej dyskusji, w której zabierali głos p. Karocwski z Drobin, p. Sikora, p. Skierkowski i inni otwarto listę zapisów nowych osłonek kasy.

Zapisało się około 40 osób, z których wielu wpłaciło zaraz wpisowe, a kilku słożyło zaraz udzieli. Nowi osłonkowie zaraz na zebraniu przeprowadzili wybory do Rady Nadzorczej Kasy, a ta w najbliższym tygodniu wybrać ma Zarząd.

Do Rady prócz przedstawicieli okolicznych kółek powołano przedstawicieli inteligencji, jak z miasta tak i z okolicy.

Drobin jest ostatnią osadą w powiecie która dotychczas nie miała kasy pożyczkowej, ale z toku dyskusji, jaka miała miejsce na zebraniu organizacyjnym, można było wywnioskować, że zebrani dokładnie zdają sobie sprawę z konieczności założenia podobnej placówki u siebie a obecność na zebraniu miejscowej inteligencji t. j. ziemian i nauczycielstwa, daje możność przypuszczać, że kasa w Drobinie w krótkim czasie dojdzie do rozkwitu, bo są na miejscu ludzie, którzy z pewnością potrafią nią kierować.

Z naszych Straży Ogniwych.

Dnia 5-go maja bieżącego roku o godzinie 10-ej minut 30 wybuchł pożar w Stróżewku pod Płockiem w zagrodzie Rudolfa Hartke.

Pastwą pożaru padła stodoła, obora i więzania dachowe nad domem mieszkalnym.

Przyczyną pożaru było zajęcie się dachu nad domem mieszkalnym skutkiem nieszczelnego komina, skąd ogień błyskawicznie przetrzącił się na sąsiednie budowle.

Uratowano ścianę dachu i obory. Strat w inwentarsu żywym nie było.

Do ognia pierwszą z okolicznych Straży przybyła Straż ze szkoły rolniczej w Niegłosach, drugą była Straż z Gulczewa, a w końcu przybyła Straż Ogniowa z Płocka.

Do zlokalizowania ognia przyczyniła się głównie Straż Ogniowa z Niegłos pod sprężystym dowództwem pana profesora Weissa, która w ciągu 15-tu minut była na miejscu pożaru.

Nadmieniamy, że jest to już drugi wypadek w ciągu jednego tygodnia, gdzie Straż z Niegłos przyczyniła się w dużym stopniu do ugaszenia ognia, który przed kilkoma dniami miał miejsce w Dzierzowie, gdzie z narażeniem życia uczeń Tadeusz Frasczyński stojąc na murach płonącego domu, ratował domostwo Jana Szwacha. Pożar w bardzo krótkim czasie udało się zlokalizować.

Podkreślić tu należy wysoce obywatelskie stanowisko uczniów Szkoły Rolniczej w Niegłosach, którzy już ze szkoły wywiezły głębokie poczucie potrzeby ratowania dobytku swoich sąsiadów.

Wycieczka rolnicza do Lipska.

Centralne Towarzystwo Rolnicze bierze udział w wycieczce, organizowanej przez Wielkopolskie Towarzystwo Kółek Rolniczych w Poznaniu na Wystawę Rolniczą w Lipsku, która odbędzie się między 5 a 10-ym czerwca b. r.

Wycieczka wyjedzie z Polski w pierwszych dniach czerwca, dokładny termin i punkt zborny zostaną podane później.

Koszt wycieczki, licząc 5-dniowy pobyt w Lipsku z życiem i mieszkaniem, przejazd podziemiem popielonym III klasy oraz paszport ulgowy wyniesie około 300-tu złotych od osoby.

Zapisy na powyższą wycieczkę przyjmuje Sekretariat O. T. R. w Płocku, gdzie również można otrzymać bliższych informacji.

Kredyt na zakup paszy treściwej

W celu rozpowszechnienia używalności pasz treściwych, wpływających na podniesienie mleczności, względnie dla opasania trzody obłędnej, Państwowy Bank Rolny udzielić będzie kredytu na pasze, sglaszającym się rolnikom bez względu na posiadany przez nich obszar gruntu z zastosowaniem następujących zasad:

1) Kredyt udzielany będzie przede wszystkim za pośrednictwem spółdzielni mleczarskich, dalej spółdzielni kredytowych, rolniczo-handlowych, gminnych i powiatowych kas oszczędności, a w braku powyższych — również za pośrednictwem spółdzielni spożywców, działających na wsi, przy czym większa własność ziemska, o ile nie występuje w zespole osłonek spółdzielni mleczarskich — otrzymywać może kredyt na pasze za pośrednictwem powiatowych kas oszczędności, mniejsza zaś własność — za pośrednictwem gminnych kas i spółdzielni.

2) W wypadkach, gdy udzielenie kredytu za pośrednictwem którejkolwiek z wymienionych wyżej instytucji okaże się niemożliwe, kredyt na ten cel mogą być udzielane bez-

pośrednio grupom rolników, zwłaszcza występujących przez Kółka kontroli mleczności, związki kontroli obór i t. p.

3) Kredyty indywidualne bezpośrednio pojedynczym rolnikom udzielane będą w wyjątkowych wypadkach, zasługujących na szczególne uwzględnienie, gdy Bank nie będzie mógł wykorszystać żadnej ze wskazanych wyżej dróg kredytowania.

4) Kredyt udzielany będzie tylko na ładunki całowagonowe.

5) Kredyt na pasze treściwe dla bydła udzielany będzie do wysokości 100 zł. na jedną sztukę. Udzielenie kredytu może mieć miejsce tylko w okresie od dnia 1 października do

dnia pierwszego kwietnia — zawsze na termin 3-ich miesięcy z ewentualną prolongatą na dalsze trzy miesiące, z tem jednak zastrzeżeniem, że całkowita spłata kredytu musi nastąpić najpóźniej do dnia 1 czerwca.

6) Kredyt na pasze dla wypasania trzody chlewnej udzielany będzie bez różnicy pory roku, w wysokości nieprzekraczającej 60 zł. na jedną sztukę, na termin 6-ciu miesięcy bez prolongaty.

7) Na zabezpieczenie kredytu Państwowy Bank Rolny będzie przyjmował:

A) Od instytucji spółdzielczych i komunalnych według ich wyboru:

a) weksle terminowe (dyskontowe) z wystawieniem majątkowo odpowiedzialnych rolników, nabywców paszy treściwej, z tytem przynajmniej jednej równie majątkowo odpowiedzialnej osoby, oraz z tytem podawczemu instytucji pośredniczącej, albo też

b) weksle gwarancyjne (bez daty płatności, lecz z wypełnioną sumą długu) wystawione przez nabywców paszy z poręczeniem majątkowo odpowiedzialnych osób oraz z dodatkową poręką instytucji pośredniczącej.

(Nb. Pamiętaj należy, że wystawcy podpisują weksel na stronie druku w prawym rogu u dołu, zaś poręczyciele — przy wekslu gwarancyj-

nym — na tejże stronie w lewym rogu pod napisem: „solidarnie poręczają”. Weksel gwarancyjny nie może być tyrowany, zatem nie powinien posiadać podpisów na odwrocie).

Do wekslu gwarancyjnego winna być dołączona deklaracja podpisana przez wszystkich podpisanych na wekslu, upoważniająca Bank do wypełnienia daty płatności.

A) Od innych pożyczkobiorców — występujących pod egidą Kółek kontroli mleczności, związków kontroli obór i t. p. względnie samostatnych grup rolników — przyjmowane będą skrypty dłużne wystawione solidarnie przez nabywców paszy treściwej, względnie poręczycieli, według wzoru przez Bank ustalonego. (Dok. nast.)

NOWOŚCI

DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH

ONA... MOJA JEDYNA

w roli głównej VERA WORONNA
Przebieg najnowszych kostiumów kąpielowych.

„SFINKS”
Początek seansów:
godz. 7 i 9
wiecz.

DZIS I DNI NASTĘPNYCH! DZIS I DNI NASTĘPNYCH!

„LUDZIE SZAKALE”

Druga serja filmu „ŻYD WIECZNY TUŁACZ”

SKŁAD A. SOBOCIŃSKI FARB

Płock, ul. Kościuszki 3, naprzeciwko składu samochodów firmy „Halladin i Gorski”

poleca w dużym wyborze:

świeżo wprowadzony dział obić tapetowych
najnowszych wzorów

Szkló okienne. — Farby i lakiery. — Pokost. Mydło — Świece kościelne — Ramy do obrazów

CENY KONKURENCYJNE!

SKŁAD FUTER S. MEHLGUT

sukcesorowie
— Płock, Grodzka 6, —
poleca

wszelkie nowości
na sezon wiosenny.

Przyjmuje futra do przechowania

STOWARZYSZENIE ROLNICZE PŁOCKIE Sp. Akc.

poleca uwadze pp. Rolników:

1) Ciągówki „DEERINGA” (ogólnie uznane za najlepsze), 2) Siewniki do nawozów sztucznych, 3) Siewniki do zboża, 4) Opiełacze wielorzędowe i mniejsze jak: „NOWA OSZCZĘDNOŚĆ”, „EKAKT” i t. p. 5) Grablarki konne, 6) Maszyny żniwne

oraz wszelkie narzędzia potrzebne W Panom Rolnikom.

— Wyszła z druku i jest na składzie u Antora —

I-sza POMOC W WYPADKACH I CHOROBY ZWIERZĄT

— — — przez lekarza weterynarii — — —

Z. OLSZAŃSKIEGO

książka niezbędna dla każdego
rolnika-hodowcy. Cena 1.80 gr.

WŁOCŁAWEK.

Stowarzyszenie Budowlane „Przyszłość” w Rogotwórsku podaje do wiadomości udziałowców, iż rozdział przypadającej dzierżawy w formie cegły został uchwalony na zebraniu w dniu 13 maja r. b. następujący: do 1 czerwca 1928 roku każdy z udziałowców ma prawo dysponować przypadającą mu ilość cegły na cele społeczne według swego uznania skierowując zawiadomienie na ręce p. Dłużniewskiego w Dłużniewie poczta Drobin. Podziały nie rozdysponowane do powyższego terminu, Zarząd rozdzieli równo na Straż w Dłużniewie, remizę Strażacką w Setroplu i dom ludowy w Rogotwórsku i Cieszewie. Zarząd. 401

Szkoła samochodowa Tu- szyńskiego Warszawa, Złota 25. Dla przyjezdnych pomieszczenie. 375

Zgubiono książeczkę woj- skową wydaną przez PKU Płock na imię Wacława Zół- nowskiego mieszkańca wsi Srebrna gmina Biała rocznik 1906. 402

Autobus w dobrym stanie prawie nowy do sprzeda- nia. Wiadomość: Biuro techni- czno-handlowe inż. B. Fran- kenszteina, Płock, Hotel War- szawski. 403

Kupię brzoję talerzową, cho- cby zdekompletowaną, sy- stemu Titan, wiadomość, war- szaty reparacyjne Stowarzy- szenia Rolniczego Płock Nowy Rynek kierownik p. Grzybowski. 404

72 morgi ziemi pszenno- żytniej z budynkami i hi- poteką do sprzedania — oraz 5 morgów łąki nadrzecznej i 30 morgów zagajnika z hipo- teką do sprzedania. Wiado- mość Henryk Roman, wieś Rapaty Zachy, gm. Krzyno- włoga Wielka pow. Przasny- ski — dojazd z Płocka do Chorzela autobusem. 394

W dniu 24 marca r. b. zgu- biono w Płońsku książ- czkę wojskową wydaną przez P. K. U. w Płocku, roczni- 1892, prawo jazdy na prowa- dzenie samochodu za Nr. 46 na nazwisko Stanisława Mach- nackiego i książeczkę rejestra- cyjną samochodową za nume- rem 62065 na nazwisko Stefa- na Mieczkowskiego z Dzierża- nowa. Łaskawego znalazcę pro- szę o zwrócenie potrzebnych dokumentów. Odnosne władze o niniejszem powiadomione. Stanisław Machnacki, szofer z Dzierżanowa, gmina Mąkolin, poczta Wyszogród. 405

Potrzebny dozorca do gospo- darstwa, od zaraz. Wiado- mość Nowy Rynek 19 Grzy- bowski. 406



Hurtownia Szczepan Praszkiwicz Tytuniowa

poleca

SPECJALNE WYROBY: Pursiczan, Hercegowina, specjalny fajkowy, specjalne egipskie, Tryumf

Złota Pani, cygara: Regalja, Delice, Hawańskie, Wirginja.

— PŁOCK, — ul. Kościuszki 9, — Telefon 183. —

WŁOSÓW

wypadanie, łupież, łysienie usuwa „Esencja Chinowo-Chmielowa” i „Mydło Chinowo-Chmielowe” (z Krogutkiem). Sprzedają apteki składy apteczne. Główny skład Apteka Gąseckiego, ul. Preta Nr. 16.